

ALFONS BRZEZIŃSKI

O PRZEDMIOCIE I METODACH FINANSOWANIA NOWEJ TECHNIKI W PRZEDSIĘBIORSTWACH PRZEMYSŁOWYCH¹

Zagadnienia finansowania przedsięwzięć, które są związane, a często utożsamiane z postępowaniem technicznym lub rozwojem techniki — jeśli użyć powszechnie przyjętych pojęć — dopiero w ostatnim okresie weszły w fazę konstruktywnych zainteresowań².

Oceniając to zjawisko należy uwzględnić szereg trudności związanych z omawianym tematem. Trudności te wypływają z dwóch zasadniczych grup przyczyn, a mianowicie:

1. Przedmiot finansowania określane zamiennie pojęciem „postęp techniczny” lub „rozwój techniki” jest tak dalece złożony i niezdefiniowany, a nawet kontrowersyjny, że niemożliwe było w tych warunkach oczekiwać rychłego opracowania zasad, które by zasługiwały na miano systemu finansowania rozwoju techniki (postępu technicznego).

2. Zagadnienia finansowania rozwoju techniki muszą być rozwiązywane kompleksowo, ponieważ łączą się z szeregiem innych problemów, jak np. z ogólnym systemem finansowania gospodarki narodowej, systemem bodźców materialnego zainteresowania, z metodami planowania i statystyki, systemem księgowości, analizy efektywności ekonomicznej itp. Rozwiązania połowiczne, nie powiązane i niezharmonizowane z całością narażone są z góry na niepowodzenia.

W artykule niniejszym przyjęto do rozważań punkt widzenia przedsiębiorstwa przemysłowego, ponieważ ono właśnie jest „decydującym ogniwem wprowadzania nowej techniki”³.

Dość zasadnicze wątpliwości budzi samo pojęcie „system” w odniesieniu do finansowania nowej techniki, w sensie czegoś istniejącego, a wymagającego jedynie udoskonalenia. Sięgając do *Małej encyklopedii*

¹ Autor przyjął w tytule określenie „nowa technika”, uznając je za bliższe omawianej tematyce od określeń „postęp techniczny” lub „rozwój techniki”.

² Uchwała X Plenum KC PZPR w sprawie rozwoju i przyspieszenia postępu technicznego w przemyśle maszynowym w rozdz. IV postuluje m. in. udoskonalenie systemu finansowania nowej techniki.

³ Ibidem, rozdz. II.

powszechnej PWN, pod hasłem „system” znajdujemy taką interesującą nas definicję: „zestawienie, całościowy i uporządkowany układ przedmiotów, zdarzeń, twierdzeń, reguł postępowania np. system filozoficzny, etyczny, naukowy, finansowy, miar i wag”⁴.

Inna rzecz, że w potocznym języku wyrażenie „system” używane jest często w znaczeniu zespołu metod lub zasad dotyczących określonej działalności albo postępowania⁵.

Należy wobec tego postawić pytanie, czy sam przedmiot, jak już wspomniano bardzo złożony i trudny do sprecyzowania, pozwala liczyć się z opracowaniem odrębnego systemu finansowania „postępu technicznego” lub „rozwoju techniki”. Bronisław Pilawski w wydanej ostatnio pracy słusznie stwierdza, że „obliczanie efektów ekonomicznych jest równie złożone, jak złożone jest pojęcie postęp techniczny”⁶.

W ustawodawstwie, w ogłaszanych i obowiązujących w omawianym zakresie aktach normatywnych, panuje na ogół dość duża swoboda, graniczająca z niezdecydowaniem, jakich określeń używać dla tego samego — w intencji ustawodawcy — normowanego przedmiotu. Czy używać np. określenia „rozwój techniki”, „postęp techniczny” czy też „nowa technika”.

A oto przykłady, zaczerpnięte z kilku ważniejszych dokumentów.

Uchwała nr 486 Rady Ministrów z dnia 14 XII 1959 r. w sprawie kompleksowych analiz ekonomiczno-technicznych rocznej działalności przedsiębiorstw państwowych⁷, wyliczając w załączniku nr 1 do uchwały kolejno zagadnienia objęte analizami odcinkowymi, wymienia postęp techniczny obok takich tematów, jak produkcja i dynamika rozmiarów produkcji (pkt 1), jakość produkcji (2), organizacja produkcji i ewidencji (3), wykorzystanie środków trwałych i zdolności produkcyjnej (7). Powstaje wrażenie, że pojęcie postępu technicznego zostało wybitnie zawężone, skoro inne z wymienionych tu zagadnień — w potocznym rozumieniu związane ściśle z postępem — potraktowano odrębnie. W dalszym jednak komentarzu ustawodawca wyjaśnia, że „analiza postępu technicznego powinna oświetlić działalność przedsiębiorstwa, zmierzającą do podniesienia poziomu technicznego produkcji w badanym

⁴ Mała encyklopedia powszechna PWN, Warszawa 1959.

⁵ J. Zajda, w pracy pt. *Zagadnienia przebudowy systemu finansowego gospodarki narodowej*, Poznań 1960, wymieniając w zakresie finansowania przedsiębiorstwa dwie sfery tego finansowania: eksploatacyjną i rozwojową, stosuje określenia „metoda” finansowania tych sfer (s. 131—132). O. Lange w swej *Ekonomii politycznej* używa określenia „technika” finansowania, które jednak w kontekście „nowa technika” brzmiałoby trochę niezręcznie (s. 127).

⁶ B. Pilawski, *Obliczanie efektów ekonomicznych postępu technicznego w przedsiębiorstwie*, Warszawa 1961, s. 5.

⁷ M. P. nr 10, poz. 44/60.

przedsiębiorstwie oraz poziomu technicznego wyrobów, który wyraża się w udoskonaleniu produkcji nowych doskonalszych wyrobów". Podniesienie poziomu technicznego produkcji znajduje m. in. swoje odbicie w:

- a) wzroście wydajności pracy,
- b) podniesieniu jakości produkcji i zmniejszeniu braków produkcyjnych,
- c) zwiększeniu zdolności produkcyjnej lub większym wykorzystaniu posiadanej zdolności produkcyjnej,

Zalecając badanie źródeł wzrostu wydajności pracy, uchwała wymienia postęp techniczny jako określenie obejmujące swym zakresem mechanizację, nową technologię, postęp konstrukcyjny, zmianę receptury, podniesienie poziomu organizacji, intensyfikację pracy i inne.

Charakterystyczne, że nie wprowadzono tu określenia „rozwój techniki”.

Uchwała nr 169 Rady Ministrów z dnia 16 V 1960 r. w sprawie organizacji informacji technicznej i ekonomicznej stwierdza w interesującym nas § 2 ust. 2, że celem działalności informacyjnej jest stworzenie warunków do postępu technicznego, ekonomicznego i organizacyjnego przez udostępnienie jednostkom gospodarki uspołecznionej niezbędnych dla ich działalności informacji i dokumentacji o stanie i kierunkach rozwojowych nauki, techniki, ekonomii i organizacji w kraju i za granicą⁸.

Rozróżnienie trzech głównych kategorii postępu materialnego zasługuje niewątpliwie na uwagę jako zjawisko nowe i rzadko w ustawodawstwie spotykane.

Uchwała nr 426 Rady Ministrów z dnia 19 XII 1960 r. w sprawie opracowywania i zatwierdzania rocznych planów techniczno-ekonomicznych przez jednostki gospodarki uspołecznionej w § 2 ust. 3 stwierdza, że w planach techniczno-ekonomicznych powinno się dążyć do zapewnienia wykonania zadań, ze szczególnym zwróceniem uwagi m. in. na wprowadzenie nowej techniki oraz przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, mających wpływ na polepszenie wyników ekonomicznych działalności przedsiębiorstwa, a w szczególności na obniżenie kosztów własnych, a ponadto na poprawę organizacji produkcji i pracy⁹. Następnie § 4 ust. 1 uchwały stanowi, że plany techniczno-ekonomiczne powinny obejmować w swoich podstawowych częściach m. in. postęp techniczny i usprawnienia organizacyjno-techniczne.

Z przyjętych w uchwale sformułowań wynikałoby, że postęp techniczny jest utożsamiony z nową techniką. Do zakresu obu tych pojęć nie wchodzi postęp w organizacji produkcji i pracy.

⁸ M. P. nr 60, poz. 284/60.

⁹ M. P. nr 3, poz. 21/61.

Uchwała Sejmu PRL z dnia 22 XII 1961 r. o Narodowym Planie Gospodarczym na 1962 r. w rozdz. IX, zatytułowanym „Postęp techniczny”, zawiera m. in. takie postanowienia: „Niezbędne jest dalsze doskonalenie organizacji produkcji pracy... oraz łączenie tych poczynań z założeniami specjalizacji i rozwoju nowej techniki”, a dalej: „rozwój techniki powinien być ściśle związany z analizą wykorzystania zdolności produkcyjnej zakładu. Nakłady na postęp techniczny czynnych zakładów powinny zmierzać przede wszystkim do zwiększenia stopnia wykorzystania posiadanego potencjału produkcyjnego”¹⁰.

W omawianej uchwale spotykamy się z kwalifikowanym rozwojem techniki. Kwalifikację tę nadaje przymiotnik „nowa” technika. Ostatecznie nie wiadomo jednak, czy postęp techniczny jest identyfikowany z rozwojem techniki w ogóle, co sugeruje jedno stwierdzenie, czy tylko z rozwojem nowej techniki, na co wskazywałaby treść drugiego punktu.

Ustawa z dnia 20 XII 1958 r. o samorządzie robotniczym zasługuje na uwagę nie tylko z racji swej doniosłości¹¹. W akcie tym, rzecz charakterystyczna, ustawodawca nie użył bodaj w żadnym miejscu pojęcia „postęp techniczny”, chociaż — jak wiadomo — zagadnienia objęte tym terminem należą do sfery zainteresowań organów samorządu robotniczego.

Art. 7 określając kompetencje samorządu robotniczego wymienia: zadania w zakresie ustalania zasadniczych kierunków rozwoju przedsiębiorstwa (opiniowanie projektów lub uchwalanie planów rocznych i wieloletnich) oraz zadania w zakresie usprawniania działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, a mianowicie:

a) ustalania zasadniczych kierunków ulepszania procesów technologicznych, usprawniania organizacji, podnoszenia wydajności pracy... polepszania jakości produkcji, oszczędności materiałów, narzędzi pracy i paliwa, poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy,

b) zatwierdzania struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa,

c) ustalania form i kierunków rozwoju współzawodnictwa pracy, wynalazczości pracowniczej i racjonalizacji oraz szkolenia załogi.

Łatwo dostrzec, że zadania w zakresie usprawniania działalności gospodarczej to nic innego jak główne formy postępu technicznego — w szerokim jego ujęciu. Z kolejności, w jakiej sformułowano w art. 7 ustawy przytoczone grupy zadań samorządu, wynika niejako służebny cel postępu technicznego w stosunku do działalności gospodarczej, produkcyjnej, przedsiębiorstwa przemysłowego, co jest niewątpliwie właściwym postawieniem sprawy.

¹⁰ M. P. nr 99, poz. 418/61.

¹¹ Dz. U. nr 77, poz. 397/58.

W zagadnieniach regulowanych przytoczonymi tu aktami normatywnymi sprawy rozwoju techniki, czy techniki w ogóle, siłą faktu stanowiły, jeśli nie margines, to w każdym razie tylko fragment całości normowanej problematyki. Trudno więc domagać się od ustawodawcy, któremu przyświecał inny cel, ażeby mógł wnikać w terminologiczne subtelności związane z pojęciem postępu technicznego. Takie wymagania można i należy stawiać ustawodawcy przy redakcji aktów normatywnych dotyczących dziedziny, którą umownie nazywamy postępem technicznym.

Za jeden z takich typowych aktów można chyba uznać ustawę z dnia 17 II 1960 r. o Komitecie do Spraw Techniki¹². A oto najważniejsze dla rozważań postanowienia tej ustawy:

Art. 2.1. Zadaniem Komitetu (do spraw Techniki) jest opracowywanie na podstawie wyników badań i studiów nad poziomem techniki w kraju i za granicą wytycznych w sprawie kierunków rozwoju techniki, jako podstawy wzrostu gospodarczego kraju, międzyresortowa koordynacja zamierzeń w tym zakresie oraz kontrola i koordynowanie realizacji postanowień Rady Ministrów w dziedzinach techniki. Dalej czytamy, że do zakresu działania Komitetu należy w szczególności:

- inicjowanie, organizowanie lub prowadzenie prac o szczególnie doniosłym znaczeniu dla rozwoju techniki w gospodarce narodowej lub o znaczeniu międzyresortowym,
- koordynowanie prac badawczych i doświadczalnych w dziedzinie postępu technicznego o znaczeniu międzyresortowym oraz zapewnienie ich wykorzystania w praktyce,
- opracowywanie i opiniowanie wniosków mających na celu usprawnienie organizacji wprowadzania w życie nowej techniki,
- przedkładanie Radzie Ministrów wniosków w sprawach ustalenia funduszu postępu technicznego i analiza jego wykorzystania oraz dysponowanie funduszem przeznaczonym na szczególnie ważne zadania rozwoju techniki, utworzonym przez Radę Ministrów,
- opracowywanie projektów wytycznych w sprawie metod badania efektywności gospodarczej postępu technicznego, badanie efektywności gospodarczej szczególnie ważnych osiągnięć postępu technicznego,
- kontrola i koordynacja realizacji postanowień Rady Ministrów dotyczących rozwoju techniki i innych szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej zadań w zakresie postępu technicznego,
- opracowywanie szczególnych zagadnień z zakresu techniki zleconych przez Radę Ministrów.

W ustawie występują pozornie w sposób równoprawny pojęcia „roz-

¹² Dz. U. nr 10, poz. 63/60.

wój techniki", „postęp techniczny", „nowa technika" i sama „technika". Pojęcie „technika" nie jest potraktowane jako hasło i abstrakt, lecz jako aktualny dla danego miejsca i okresu czasu stan, wyrażający się poziomem techniki. Zasluguje na uwagę przytoczony na wstępie fragment podkreślający ekonomiczny sens rozwoju techniki (a nie postępu technicznego) jako podstawy wzrostu gospodarczego kraju.

Ogólnie rzecz można, że ustawodawca używa częściej — sądzić można słusznie — określenia rozwój techniki. Trzeba przyznać, że na tym tle wprowadzenie w kilku przypadkach w miejsce rzeczownika „technika", przymiotnika rzeczownikowego w kontekście „postęp techniczny", nie przyczynia się do precyzji, a tym samym do jasności postanowień ustawy. Do sfery działania Komitetu — jak to zresztą z samej nazwy tej instytucji wynika — należą niewątpliwie zadania z dziedziny techniki i jej rozwoju, a nie, z dziedziny postępu technicznego. Postęp techniczny należy traktować jako możliwy, pożądaný cel i skutek, a nie jako przedmiot lub teren działalności.

Drugim bardzo specjalistycznym aktem prawnym jest zarządzenie przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki z dnia 12 IV 1962 r. o wprowadzeniu ramowej instrukcji w sprawie opracowania rocznego planu rozwoju techniki w przedsiębiorstwie przemysłowym¹³.

Gdy idzie o terminologię, powyższe zarządzenie zdecydowanie i tylko z nielicznymi wyjątkami forsuje pojęcie rozwój techniki. Kilka zaledwie razy mowa jest o nowej technice i o doskonaleniu techniki. „Postęp techniczny" pojawia się dość nieoczekiwanie w treści rozdz. V zatytułowanego „Finansowanie planu rozwoju techniki". Stało się to siłą faktów, ponieważ jednym ze źródeł finansowania rozwoju techniki jest fundusz postępu technicznego. Sformułowanie dalszego przepisu sugeruje jednak równoprawność obu tych pojęć w stwierdzeniu, że zasady wykorzystywania środków i funduszy na postęp techniczny regulują odpowiednie akty normatywne.

Na zakończenie przeglądu ważniejszych aktów prawnych normujących zagadnienie rozwoju techniki nie sposób pominąć ustawy z dnia 31 V 1962 r. — prawo wynalazcze¹⁴. Prawo wynalazcze normuje stosunki w zakresie: wynalazków, wzorów użytkowych i projektów racjonalizatorskich, objętych wspólnym określeniem „projekty wynalazcze". Wynalazczość uznawana jest jako twórcza praca i czynnik postępu technicznego i rozwoju gospodarki narodowej.

Sformułowanie to, niewątpliwie poprawne, dla ludzi praktyki może się wydawać zaskakujące. W potocznym bowiem rozumieniu wyna-

¹³ M. P. nr 41, poz. 194/62.

¹⁴ Dz. U. nr 33, poz. 156/62.

lazość, a raczej częściej stosowane określenie „racjonalizacja”, utożsamiana jest z postępowaniem technicznym. Dzieje się tak z dwóch powodów: niedostrzegania różnicy pomiędzy skutkiem a przyczyną oraz niezdawania sobie sprawy z kryteriów, które nadają danym projektom wynalazczym cechy postępowości.

Kryteria te precyzuje definicja projektu racjonalizatorskiego, zawarta w art. 81 ustawy, w sposób następujący: za projekt racjonalizatorski uważa się nowy projekt, nie posiadający cechy wynalazku ani wzoru użytkowego, jeżeli w dziedzinie gospodarki narodowej:

1. wprowadza ulepszenie w zakresie stosowania techniki, jakości wyrobów, metod kontroli technicznej, badania lub bezpieczeństwa i higieny pracy, albo

2. umożliwia zwiększenie wydajności pracy lub skuteczniejsze wykorzystanie mocy produkcyjnej, energii, urządzeń, materiałów i surowców.

Wspólnym mianownikiem dla oceny wartości i znaczenia pracowniczego projektu wynalazczego jest jego efektywność, ponieważ zgodnie z art. 101 uzyskane przez zastosowanie projektu efekty są podstawą do ustalenia wysokości wynagrodzenia. Wprawdzie ustawodawca nie wypowiada się, czy chodzi tu o efektywność techniczną, czy też o jej wyraz wartościowy, czyli o efektywność ekonomiczną, to jednak zgodnie z dotychczasową praktyką należy przyjąć, iż w warunkach obowiązywania zasad rozrachunku gospodarczego decydować będzie rachunek kosztów, czyli efekt ekonomiczny.

Dokonany przegląd ustawodawstwa był próbą znalezienia takiej nazwy przedmiotu, jaka odpowiadałaby jego znaczeniu w kontekście „system finansowania rozwoju techniki” lub „system finansowania postępu technicznego”. Poszukiwania te — można odnieść wrażenie — nie przyniosły pomyślnego rezultatu: przedmiot finansowania w takim sformułowaniu, jak „postęp techniczny”, a nawet „rozwój techniki”, jest w istocie nieuchwytny. Można bowiem finansować określoną działalność, przedsięwzięcie, czynność, rzecz, lecz nie abstrakcyjny skutek — postęp lub rozwój.

O skutku, czyli o postępie techniki decyduje suma efektów uzyskanych dzięki tym przedsięwzięciom, czynnościom i procesom, które służą do ilościowego i jakościowego podniesienia zdolności wytwórczej ludzi¹⁵. Cóż więc stoi na przeszkodzie, ażeby technikę uznać za przedmiot finansowania i opracować system jej finansowania? Tu powstają jednak trudności określenia, o jaką technikę chodzi. Truizmem jest twierdzenie, że technika technice nierówna. Powstaje problem wyboru techniki

¹⁵ *Mały słownik ekonomiczny*, Warszawa 1958.

i stąd niejako samorzutnie występująca jej kwalifikacja: nowa, nowoczesna, postępową, przodująca. Każdy z tych przymiotników w kontekście z „techniką” w potocznym rozumieniu może oznaczać wprawdzie to samo, lecz tylko w odniesieniu do konkretnego miejsca i czasu. W znaczeniu absolutnym przymiotniki te nie mają wielkiego sensu, ponieważ to, co jest nowe, postępowe dla jednego przedsiębiorstwa, przemysłu a nawet kraju, może być stare i zacofane dla innych jednostek i organizmów gospodarczych. Wpływ czasu na ocenę nowoczesności techniki nie wymaga chyba bliższych wyjaśnień¹⁶.

Wątpliwość druga rodzi się z powiązania postępu technicznego z kryteriami ekonomicznej efektywności zrealizowanych (planowanych) przedsięwzięć. W tym ujęciu fakt wyprodukowania nowoczesnej maszyny, np. obrabiarki, przez fabrykę X należy niewątpliwie do sfery rozwoju techniki, jednakże dopiero eksport jej lub zainstalowanie obrabiarki i racjonalna eksploatacja, pozwalająca przedsiębiorstwu Y usprawnić proces technologiczny (poprawić jakość lub obniżyć pracochłonność obróbki), jest pozytywnym ekonomicznym skutkiem rozwoju techniki i nadaje przedsięwzięciu cechy postępu technicznego sensu stricto. Analogicznie należy oceniać prace naukowo-badawcze i doświadczalne, które wchodzą do planu rozwoju techniki i są niewątpliwie warunkiem postępu technicznego. Utożsamiają się z nim jednak dopiero wówczas, gdy znajdują w postaci odpowiednich rozwiązań zastosowanie w praktyce. Zgłoszone do Urzędu Patentowego wynalazki, wypełniające z braku użytkownika szafy i biurka Urzędu, to też czynnik postępu technicznego, lecz tylko potencjalny, a nie faktyczny.

Konkludując, „dopiero kwalifikowany pod względem ekonomicznym rozwój techniczny staje się postępowem technicznym”¹⁷.

Trzecia trudność wyłania się z rozróżnienia techniki i jej rozwoju w skali makro- i mikroekonomicznej. Rozwój techniki polegający na budowie nowych zakładów i podejmowaniu produkcji nowych wyrobów, maszyn i urządzeń, nie jest przedmiotem rozważań nad metodami finansowania postępu technicznego. Interesuje nas rozwój techniki przedsiębiorstwa przemysłowego jako tej jednostki na rozrachunku gospodarczym, której w ramach przyznanej samodzielności przysługuje

¹⁶ Por. E. Taylor, *Wstęp do ekonomiki*, Gdynia 1947, s. 216: „O stosowaniu tej czy innej techniki właściwej czy organizacyjnej decyduje jej rentowność, tj. wydajność wartościowa, czyli przychodowość (dochodowość surowa), po potrąceniu kosztów, a więc (czysta) dochodowość, obliczona w stosunku do kosztów, również w wartościowej formie ujętych. Wyższość jednej techniki nad drugą w tej formie może być oceniana tylko przez ekonomistę. Pojęcie zresztą wyższości w znaczeniu technicznym jest niezmiernie względne i w gruncie rzeczy nieokreślone”.

¹⁷ K. Wandelt, *Istota i rodzaje postępu technicznego*, Poznań 1960, s. 59.

prawo oceny i wyboru alternatywnych rozwiązań technicznych: w stosunku do stanu i metod aktualnie istniejących w zakładzie. Ocena w przypadku rozbudowy przedsiębiorstwa i tworzenia oddziału podejmującego produkcję np. nowych maszyn, wykracza poza rachunek ekonomiczny przedsiębiorstwa. Z braku bazy porównawczej nie mogłoby więc być uznane za postępek techniczny przedsiębiorstwa, aczkolwiek miałoby kwalifikację rozwoju techniki. Czy tego typu przedsięwzięcie realizuje postępek techniczny w skali gospodarki narodowej, o tym decydowałby rachunek makroekonomiczny.

Dla ustalenia przedmiotu finansowania należy wprowadzić jeszcze dalsze rozróżnienia. Istotne znaczenie ma pojęcie rozwoju przedsiębiorstwa, którym zajmowała się m. in. Ogólnokrajowa Konferencja Ekonomistów w sprawie bodźców ekonomicznych, zorganizowana w Warszawie w kwietniu 1962 r. Nie wnikając z braku miejsca w meritum dyskusji, która wywiązała się na ten temat, sądzę, że można ogólnie zgodzić się z twierdzeniem U. Wojciechowskiej, autorki jednego z referatów, że rozwój przedsiębiorstwa (sprowadzonego do kategorii ekonomicznej) może być realizowany poprzez zastosowanie trzech metod (dróg):

- a) ilościowego powiększania środków produkcji i siły roboczej,
- b) postępu technicznego,
- c) postępu organizacyjnego¹⁸.

Interesuje nas tu przede wszystkim powiększanie środków produkcji, majątku trwałego przedsiębiorstwa. W ramach inwestycji jedynie zainwestowanie nowych, sprawniejszych maszyn, lub powiększenie liczby np. maszyn specjalnych, zmieniających poziom techniki, może być uznane jako postępek techniczny. Innymi słowy, postępek techniczny jest czynnikiem rozwoju przedsiębiorstwa, lecz w odniesieniu do inwestycji nie występuje jako efekt konieczny i wyłączny.

A zatem po dokonaniu szeregu eliminacji i operacji wyłączających, sam przedmiot ewentualnego systemu finansowania nowej techniki w przedsiębiorstwach przemysłowych obejmowałby trzy zasadnicze grupy przedsięwzięć:

1. prace konstrukcyjno-doświadczalne, laboratoryjne i naukowo-badawcze,
2. przygotowanie i uruchomienie produkcji nowych maszyn, urządzeń i wyrobów oraz modernizacja wyrobów produkowanych,
3. przedsięwzięcia techniczno-organizacyjne, dotyczące w szczególności wprowadzenia: mechanizacji, automatyzacji, nowych i rozszerze-

¹⁸ U. Wojciechowska, *Problemy finansowania rozwoju przedsiębiorstwa i postępu technicznego*, Referat nr 3, wygłoszony na Ogólnokrajowej Konferencji Ekonomistów w sprawie bodźców ekonomicznych, Warszawa, kwiecień 1962 (maszynopis).

nia postępowych procesów technologicznych, podniesienia jakości wyrobów, zmniejszenia zużycia materiałów, organizacji miejsc wytwórczych itp.

Jakimi metodami finansuje się w praktyce przedsiębiorstwa te trzy zasadnicze grupy przedsięwzięć, które wyrażają równocześnie główne formy postępu technicznego? Odpowiadając na to pytanie spróbujemy równocześnie podać najbardziej charakterystyczne cechy, jakimi — ze względu na przedmiot — odznaczają się lub powinny się odznaczać metody finansowania poszczególnych przedsięwzięć.

Prace konstrukcyjno-doświadczalne, laboratoryjne i naukowo-badawcze, zarówno z punktu widzenia chronologicznego, jak i logicznego, powinny być źródłem i podstawą każdego postępu technicznego. W praktyce, wobec słabo rozbudowanego tzw. zaplecza naukowo-technicznego przedsiębiorstwa, ta część planu rozwoju techniki nie spełnia jeszcze należytej funkcji, pomimo zwiększającego się udziału w tych pracach instytutów naukowo-badawczych.

Z realizacją omawianej kategorii prac łączy się w szczególniejszy sposób moment ryzyka. Ryzyko to wymaga od przedsiębiorstwa — a właściwie od jego kierownictwa — podejmującego tego typu prace, uświadomienia sobie i wewnętrznego zaaprobowania faktu, że efekt końcowy opracowywanego zagadnienia technicznego może być negatywny lub niewspółmiernie niski w stosunku do wkładu pracy personelu inżynieryjno-technicznego i poniesionych kosztów. Konsekwencje rozrachunku gospodarczego przedsiębiorstwa, stworzony system bodźców ekonomicznych oraz coraz trudniejszy do wypracowania fundusz zakładowy i fundusz premiowy, stwarzają niekorzystne warunki dla podejmowania przez przedsiębiorstwo przemysłowe — na własne konto — prac o poważnym elemencie ryzyka. Stąd finansowanie tych prac powinno się odbywać z wydzielonych funduszy specjalnych i to w stopniu szerszym aniżeli to czyni instytucja Funduszu Postępu Technicznego w jego scentralizowanej i ściśle limitowanej postaci. Omawiana już poprzednio „Ramowa instrukcja w sprawie opracowania rocznego planu rozwoju techniki” we wzorze TP-3 zakłada finansowanie tej kategorii prac zarówno z FPT, jak i ze środków obrotowych przedsiębiorstwa. Wydaje się jednak, że w praktyce spotkać się można nader często z taką alternatywą: albo dysponent (jednostka nadrzędna) zatwierdzając projektowany program prac przydzieli przedsiębiorstwu odpowiednie środki z FPT, albo prace te nie będą w ogóle realizowane. Takie stanowisko przedsiębiorstw jest w pewnej mierze usankcjonowane, ponieważ obowiązujące w ostatnich latach branżowe instrukcje planowania rozwoju techniki przewidywały w oficjalnym wzorze wyłącznie prace konstrukcyjno-doświadczalne i eksperymentalne finansowane z FPT.

Przygotowanie i uruchomienie produkcji nowych maszyn, urządzeń i wyrobów to dla licznych przedsiębiorstw przemysłowych najpoważniejsze pozycje nakładów na rozwój techniki. Źródłem finansowania tych nakładów są własne środki obrotowe przedsiębiorstwa, a rozliczenie ponoszonych wydatków w ciężar kosztów wyrobu następuje na ogół w okresie trzech lat¹⁹.

Finansowanie budowy ważniejszych prototypów ze środków FPT jest raczej zjawiskiem nietypowym, jeśli jednak zdarza się, stanowi przeważnie kontynuację tego samego tematu ujętego poprzednio w pracach konstrukcyjno-doświadczalnych finansowanych z FPT.

Podejmowanie produkcji nowych wyrobów, gdy nie jest oparte na wypróbowanych konstrukcjach zagranicznych (licencje), zawiera powszechnie uznawany element ryzyka technicznego. Lecz nawet wówczas, kiedy uda się pomyślnie rozwiązać problemy techniczne i wykonać prototyp danego wyrobu (np. maszyny), mogą się pojawić takie zmiany na rynku, że całkowicie zmieniają przesłanki, na których opierała się decyzja uruchomienia produkcji. Przedsiębiorstwo pada wówczas ofiarą ryzyka, nazwijmy je ryzykiem ekonomicznym, związanym z brakiem popytu na nowy wyrób, przy kalkulowanej pierwotnie cenie.

Otóż wydaje się słuszne, ażeby zmodyfikowana instytucja Funduszu Postępu Technicznego obejmowała również, w szerszym niż dotąd zakresie, finansowanie skutków ekonomicznego ryzyka, dotyczącego uruchomienia produkcji nowych wyrobów²⁰.

Zakładając, że innowacja ta nie zwalniałaby przedsiębiorstwa od przeprowadzenia właściwego rozeznania rynku przed powzięciem decyzji o uruchomieniu produkcji nowego wyrobu, zmniejszono by niechęć i obawy przemysłu przed tego typu przedsięwzięciami. Druga korzyść, co prawda formalna, polegałaby na prawidłowym uchwyceniu na koncie FPT pełniejszego kosztu postępu technicznego w postaci ryzyka technicznego i ekonomicznego. W dotychczasowym bowiem układzie ewentualne straty przedsiębiorstwa powstałe z tego tytułu tracą swój związek z rozwojem techniki, rozplywając się w ogólnych kosztach produkcji przedsiębiorstwa.

Trzecią grupę prac związanych z postępem technicznym, pomimo że obejmuje ona szeroki zakres zagadnień, określamy wspólną nazwą przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych. Reprezentując różne rodzaje i for-

¹⁹ U. Wojciechowska, op. cit., s. 22 wypowiada się krytycznie o obciążaniu kosztami postępu technicznego produkcji nowych wyrobów i to zarówno w rozliczaniu bieżącym, jak i w okresie trzech lat.

²⁰ Por. cykl artykułów w „Polityce” pt. *Złote szare komórki*, w szczególności artykuł M. Howieckiego i A. K. Wróblewskiego, 1962, nr 26.

my postępu technicznego, przedsięwzięcia te odpowiednio do swego charakteru finansowane są z różnych źródeł i różnymi metodami.

Realizacja przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych zawiera stosunkowo mniej ryzyka: opiera się bowiem bądź to na wynikach prac doświadczalnych własnych lub obcych, bądź też dotyczy rozszerzenia zakresu procesów lub metod już w przedsiębiorstwie opanowanych. Głównym celem tych przedsięwzięć jest obniżenie pracochłonności lub materiałochłonności produkowanych wyrobów. W tych warunkach stosunkowo łatwo przeprowadzić konfrontację spodziewanych korzyści z przewidywanymi kosztami, ustalając efektywność ekonomiczną przedsięwzięcia. Zasadniczym źródłem finansowania tych przedsięwzięć są środki obrotowe przedsiębiorstwa, przy czym poniesione nakłady rozliczane są bieżąco albo w koszty danego wyrobu albo w ciężar kosztów ogólnozakładowych czy kosztów wydziałowych. Zasada rozliczania kosztów realizacji przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych w danym roku nie zawsze jest dla przedsiębiorstwa korzystna. Ma to miejsce wówczas, gdy realizacja przedsięwzięcia następuje pod koniec roku i uzyskane efekty nie zrównoważą poniesionych kosztów. Jeżeli potraktujemy każdy rok jako zamknięty okres gospodarczy, może powstać sytuacja, w której przedsiębiorstwo poniesie w danym roku stratę pomimo wysokiej teoretycznej efektywności przedsięwzięcia, obliczanej w skali rocznej. Rozliczanie tych kosztów w czasie mogłoby zlikwidować tę trudność.

Jest zjawiskiem częstym, że przedsięwzięcie techniczno-organizacyjne łączy się ze środkiem trwałym i wymaga finansowania z inwestycji. W szczególnych przypadkach, gdy chodzi o inwestycje o cechach inwestycji szybko rentujących się, może być przyznawany przez banki nie-limitowany kredyt bankowy²¹. Do inwestycji szybko rentujących się mogą być zaliczane drobne inwestycje o wartości kosztorysowej do 1 mln zł, związane przede wszystkim z realizacją postępu technicznego, polegające głównie na zakupach gotowych dóbr inwestycyjnych, jeśli pozwalają na uzyskanie dodatkowych efektów w zakresie obniżki kosztów lub akumulacji ze sprzedaży dodatkowej produkcji osiągniętej w wyniku zrealizowanej inwestycji. Efekty tych inwestycji powinny zapewnić zwrot dokonanych nakładów w ciągu trzech lat od zakończenia inwestycji.

Na podstawie powołanej tu uchwały nr 53 Rady Ministrów z dnia 13 II 1962 r. mogą być również realizowane inne drobne nakłady, pole-

²¹ Uchwała nr 53 Rady Ministrów z dnia 13 II 1962 r. w sprawie zasad realizacji inwestycji szybko rentujących się, związanych z postępowaniem technicznym lub rozwojem produkcji eksportowej albo zastępującej import, oraz innych drobnych inwestycji nie objętych narodowym planem gospodarczym, a także niektórych kapitalnych remontów (M. P. nr 19, poz. 79/62).

gające m. in. na rozszerzeniu zaplanowanego zakresu kapitalnego remontu o zabiegi modernizacyjne, których nie można było z góry zaplanować. Przykład ten zasługuje na uwagę, ponieważ rozszerza zakres przedmiotowy finansowania postępu technicznego na kapitalne remonty, pod warunkiem, że łączą się one z modernizacją. Ograniczenie to jest niewątpliwie słuszne: kapitalny remont maszyny ma na celu przywrócenie jej poprzedniej sprawności, modernizacja natomiast ma tę sprawność podnieść na wyższy poziom. Taka zaś zmiana poziomu techniki stanowi nieodłączne zjawisko i cechę postępu technicznego.

Postawić można pytanie, czy przedsięwzięcia techniczno-organizacyjne kwalifikują się do finansowania ze środków FPT? Odpowiedź powinna być negatywna — co do zasady — w myśl zastosowanych kryteriów podziału, które pozwoliły nam odróżnić prace o charakterze doświadczalnym od przedsięwzięć wprowadzających nową technikę do produkcji.

Okazuje się więc, że FPT wbrew swej nazwie i dość często spotykanej opinii nie rości sobie bynajmniej pretensji do monopolu finansowania wszystkich zagadnień i prac związanych z postępowaniem technicznym. Specyfika tego Funduszu polega jednak m. in. na tym, że przeznaczony jest wyłącznie dla finansowania działalności i prac związanych z postępowaniem technicznym. Natomiast inne środki, jak obrotowe, inwestycyjne, kapitalne remonty i kredyty bankowe, uwzględniając prace z dziedziny rozwoju techniki, obejmują szerszy zakres przedmiotów finansowania. Ta jedna cecha charakterystyczna jest wystarczającym argumentem dla poświęcenia więcej uwagi instytucji FPT.

Fundusz Postępu Technicznego utworzony został w 1958 r. i ma zatem za sobą czteroletnią tradycję²². Celem artykułu nie jest omawianie ani treści przepisów dotyczących Funduszu, ani też ocena jego efektywności. Mając na uwadze intencje artykułu zajmujemy się wyłącznie wątpliwościami, które nasuwają same przepisy, jak i praktyka korzystania przedsiębiorstwa przemysłowego z FPT²³.

Fundusz Postępu Technicznego, mimo pozornie jasnego przeznaczenia, ma nader niesprecyzowany przedmiotowy zakres prac, jakie mogą być finansowane z tego źródła. Zgodnie z przepisami § 6 środki Funduszu przeznacza się m. in. na finansowanie prac związanych z postępowaniem technicznym, zleconych do wykonania przedsiębiorstwom. O jaki rodzaj prac tu chodzi? Tę kwestię stara się wyjaśnić przepis § 9 ust. 1, stanowi on

²² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 IX 1958 r. w sprawie utworzenia Funduszu Postępu Technicznego oraz jego przeznaczenia (Dz. U. nr 61, poz. 302/58).

²³ Por. wypowiedź przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki, prof. D. Smoleńskiego, na temat potrzeby zbadania i zreformowania całokształtu systemu finansowania „postępu technicznego” i na tym tle nowelizowania Funduszu Postępu Technicznego {*Kolej na szybkie działanie*, „Życie Gospodarcze” 1962, nr 24}.

że prace nad postępowaniem technicznym, wchodzące w zakres podstawowej działalności przedsiębiorstwa, finansują przedsiębiorstwa z własnych środków obrotowych i obciążają nimi koszty własne, stosując ewentualnie rozliczenie kosztów w ciągu określonej ilości lat. Co należy do podstawowej działalności przedsiębiorstwa w dziedzinie postępu technicznego, tego Rozporządzenie Rady Ministrów nie precyzuje. Nic więc dziwnego, że tematyka prac zleconych przez dysponenta FPT do wykonania przedsiębiorstwom może być dobierana z dużą dowolnością interpretacyjną, chyba że uwzględnione zostaną kryteria, odnoszące się do warunków tworzenia zakładowego funduszu postępu technicznego. Tego rodzaju uprawnienia może przyznawać — według własnego uznania — dysponent FPT wówczas, gdy:

1. prace nad postępowaniem prowadzone w przedsiębiorstwie mają charakter długofalowy i perspektywiczny,
2. zakres tych prac wykracza poza potrzeby danego przedsiębiorstwa,
3. z pracami nad postępowaniem wiąże się ryzyko braku efektów wspólnych do kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwo,
4. koszty koniecznych prac ocenia się jako szczególnie wysokie, co przekraczałoby możliwości finansowe poszczególnego przedsiębiorstwa.

W praktyce uprawnienia tworzenia własnych zakładowych funduszy postępu technicznego nie zostały przedsiębiorstwom przyznane, wobec czego i te kryteria, stosowane „per analogiam”, nie miałyby zastosowania.

W tej sytuacji prawnej przedsiębiorstwo przemysłowe opracowując projekt planu prac finansowanych z FPT jest całkowicie uzależnione od woli dysponenta Funduszu. Zjednoczenie zobowiązane jest dbać o interesy całej branży, którą reprezentuje. Wobec ograniczonych środków, ma prawo stawiać wyżej potrzeby ogólniejsze aniżeli partykularne — przedsiębiorstwa.

Z punktu widzenia prawnego, przedsiębiorstwo otrzymując od Zjednoczenia zatwierdzony program prac wraz z limitem środków FPT, znajduje się w roli kontrahenta, czyli równoprawnego partnera umowy zlecenia. Jedynie dla uproszczenia procedury, zamiast podpisywania dla każdego tematu odrębnych umów zlecenia — czego domagają się przepisy, praktyka przyjęła wymianę podpisanych dokumentów: projektu planu i jego zatwierdzenia za finalizację umowy. Ogólnie trzeba stwierdzić, że zagadnienia prawne związane z FPT w jakiś sposób ciążyą na wzajemnych stosunkach przedsiębiorstwo—zjednoczenie, chociażby w odniesieniu do prawa własności wykonanej pracy.

Inny problem to stopień zainteresowania przedsiębiorstwa korzystającego z FTP realizacją i efektem prac finansowanych z FPT. W krańcowych przypadkach przedsiębiorstwo jest dla dysponenta albo poletkiem

doświadczalnym, na którym poszukuje się nowych rozwiązań technicznych, albo wykonawcą, poświęcającym część swoich środków produkcyjnych i pracę swej skąpej kadry inżynieryjno-technicznej na realizację przedsięwzięcia, z którego wyników nie będzie samo korzystało. Zwrot kosztów za wykonaną pracę to zbyt mała, a właściwie żadna rekompensata za utracone korzyści, jakie uzyskałoby przedsiębiorstwo, gdyby skierowało wszystkie swe siły na realizację zadań produkcyjnych. Wprowadzona praktyka przydzielania w ramach Funduszu Postępu Technicznego dodatkowego funduszu płac jest niewątpliwie jedną z prób przewyciężenia niechęci przedsiębiorstw w angażowaniu się w prace finansowanych z FPT²⁴. Wydaje się, że sprawa uwzględniania w kalkulacji wynikowej odpowiedniego procentu zysku za pracę wykonaną na zlecenie dysponenta, powinna być dalszym krokiem w kierunku aktywizacji FPT.

Pełna inicjatywa przedsiębiorstw, gdy idzie o realizację zadań z zakresu rozwoju i postępu techniki, wymaga stworzenia odpowiednich warunków. Jednym z takich warunków to usamodzielnienie przedsiębiorstw w zakresie finansowania ryzyka związanego w szczególności sposobem z „postępem technicznym”. Wydaje się, że rozwiązania trzeba szukać na drodze tworzenia dualistycznych form „funduszu postępu technicznego”, finansującego odrębnie prace, którymi jest bezpośrednio zainteresowana branża reprezentowana przez zjednoczenie oraz prace doświadczalne własne przedsiębiorstwa.

W ujęciu kompleksowym należy skoordynować i zharmonizować szereg zagadnień o charakterze merytorycznym i formalnym. Wypracowanie lub udoskonalenie systemu finansowania nowej techniki, jeśli przyjąć, że system taki istnieje, nie powinno opierać się głównie na dodatkowych instrukcjach i nakazach administracyjnych. Doskonałość metod finansowania powinna wyrażać się przede wszystkim w automatyzmie działania bodźców, zachęcających do angażowania się, w jak najszerszym zakresie, w pracach nad przyspieszeniem postępu technicznego w kraju²⁵.

²⁴ Uwagi krytyczne na temat tej praktyki zawarte są w artykule S. Werewki *FPT — rezerwa funduszu płac?*, „Życie Gospodarcze” 1962, nr 19.

²⁵ Por. *Ekonomiczne zagadnienia postępu technicznego w przemyśle*, „Materiały III Krajowej Narady Ekonomistów Przemysłu, Poznań 15—16 grudnia 1960, Poznań 1961.